Potrącenie dzikiego zwierzęcia na drodze. Jak powinien zachować się kierowca?

Poranki są coraz późniejsze, zmierzch zapada wcześniej, a to właśnie o świcie i po zmroku dzikie zwierzęta najczęściej przemieszczają się, żerują i mogą pojawiać się w pobliżu dróg.

Szczególną ostrożność należy zachować na trasach przebiegających przez tereny leśne, polne, łąkowe oraz w pobliżu cieków wodnych i zadrzewień. Sarna, jeleń, dzik, lis czy inne dzikie zwierzę może wtargnąć na jezdnię nagle. Kierowca ma wówczas często tylko ułamek sekundy na reakcję, dlatego najważniejsze są:

- dostosowanie prędkości do warunków,
- obserwowanie poboczy,
- bezwzględne respektowanie znaków ostrzegających przed dzikimi zwierzętami.

Warto pamiętać, że znak ostrzegawczy A-18b „dzikie zwierzęta" nie jest ustawiany przypadkowo. Informuje o odcinku drogi, na którym istnieje zwiększone prawdopodobieństwo pojawienia się zwierząt. W takich miejscach należy ograniczyć prędkość i zachować gotowość do hamowania. Nadmierna prędkość znacząco zmniejsza możliwość bezpiecznej reakcji i wydłuża drogę hamowania.

Gdy zwierzę pojawi się na drodze

Jeżeli kierowca zauważy zwierzę przy drodze lub na jezdni, powinien przede wszystkim zachować spokój i unikać gwałtownych manewrów. Nagłe omijanie zwierzęcia, szczególnie przy większej prędkości, może doprowadzić do utraty panowania nad pojazdem, zjechania z drogi albo zderzenia z innym samochodem. Najbezpieczniejszą reakcją jest zmniejszenie prędkości, uważna obserwacja sytuacji i przygotowanie się do hamowania.

Trzeba też pamiętać, że zwierzęta często przemieszczają się grupami. Jeśli przez drogę przebiegła jedna sarna, dzik czy jeleń, za chwilę mogą pojawić się kolejne osobniki.

Co zrobić, kiedy dojdzie do potrącenia dzikiego zwierzęcia?

Kolizja z dzikim zwierzęciem jest sytuacją stresującą, ale kierowca nie powinien odjeżdżać z miejsca zdarzenia. Liczy się bezpieczeństwo ludzi, innych uczestników ruchu oraz właściwe udzielenie pomocy zwierzęciu.

Po zdarzeniu należy:

- Zatrzymać pojazd w bezpiecznym miejscu. Jeżeli to możliwe, należy zjechać na pobocze lub zatrzymać się tak, aby nie stwarzać dodatkowego zagrożenia dla ruchu drogowego.

- Włączyć światła awaryjne i zabezpieczyć miejsce zdarzenia. W razie potrzeby i jeśli można zrobić to bezpiecznie, należy ustawić trójkąt ostrzegawczy. Kierowca powinien zadbać przede wszystkim o bezpieczeństwo swoje, pasażerów oraz innych użytkowników drogi.

- Sprawdzić, czy nikt z ludzi nie został poszkodowany. Jeśli ucierpiał kierowca, pasażerowie lub inni uczestnicy ruchu, należy natychmiast wezwać pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

- Nie zbliżać się do rannego zwierzęcia. Ranne dzikie zwierzę może być w szoku, odczuwać silny ból i reagować agresywnie. Nawet pozornie spokojne zwierzę może nagle kopnąć, ugryźć, zaatakować lub próbować uciekać, powodując kolejne zagrożenie na drodze.

- Nie przenosić, nie łapać i nie przewozić zwierzęcia samodzielnie. Pomoc nie polega na podejmowaniu działań na własną rękę. Nie należy wkładać zwierzęcia do samochodu, zwozić go z drogi ani próbować „ratować" bez udziału odpowiednich służb. Takie działanie może być niebezpieczne, a w przypadku dzikich zwierząt także niezgodne z przepisami.

- Niezwłocznie powiadomić służby. Najwłaściwszym działaniem jest telefon pod numer alarmowy 112. Operator lub Policja przekażą informację właściwym służbom, które podejmą dalsze czynności. W zależności od sytuacji mogą to być m.in. Policja, lekarz weterynarii, zarządca drogi, służby komunalne, przedstawiciele właściwych instytucji, a w określonych przypadkach również Służba Leśna.

- Podać dokładną lokalizację zdarzenia. Podczas zgłoszenia warto wskazać numer drogi, kierunek jazdy, najbliższą miejscowość, charakterystyczny punkt orientacyjny, kilometr drogi lub numer słupka drogowego. Należy również poinformować, jakie zwierzę zostało potrącone, czy żyje, czy znajduje się na jezdni i czy stwarza zagrożenie dla innych kierowców.

- Pozostać w bezpiecznym miejscu i stosować się do poleceń służb. Jeśli sytuacja na miejscu się zmienia, np. zwierzę przemieszcza się po jezdni, dochodzi do kolejnego zagrożenia albo ktoś został ranny, należy ponownie skontaktować się z numerem alarmowym.

Obowiązek wynika z przepisów

Potrącenie zwierzęcia nie jest wyłącznie „przykrym zdarzeniem na drodze". Kierowca ma obowiązek zareagować. Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, prowadzący pojazd

mechaniczny, który potrącił zwierzę, jest obowiązany — w miarę możliwości — do zapewnienia mu stosownej pomocy albo zawiadomienia jednej z właściwych służb.

W praktyce oznacza to przede wszystkim: zatrzymać się, zabezpieczyć miejsce, nie narażać siebie i innych oraz wezwać pomoc. Odjechanie bez zgłoszenia zdarzenia może oznaczać pozostawienie cierpiącego zwierzęcia bez pomocy, a także stworzenie zagrożenia dla kolejnych uczestników ruchu.

Najlepsza reakcja to rozsądek

W przypadku potrącenia dzikiego zwierzęcia nie chodzi o bohaterskie działania, lecz o odpowiedzialne i bezpieczne postępowanie. Kierowca nie powinien samodzielnie oceniać, czy zwierzę „da sobie radę", ani podejmować prób jego transportu. Od tego są odpowiednie służby i osoby posiadające właściwe przygotowanie.

Dlatego apelujemy do kierowców o szczególną ostrożność. Zwolnijmy tam, gdzie droga przecina kompleksy leśne, pola i naturalne szlaki migracji zwierząt. Uważnie obserwujmy pobocza, zwłaszcza o świcie i po zmroku. A jeśli dojdzie do potrącenia dzikiego zwierzęcia — nie odjeżdżajmy. Zabezpieczmy miejsce i zadzwońmy pod numer 112.

Nie tylko las — zwierzęta pojawiają się także przy polach i zabudowaniach

Warto podkreślić, że do kolizji ze zwierzętami dochodzi nie tylko w środku kompleksów leśnych. Dzika zwierzyna korzysta z naturalnych tras przemieszczania się, które często przecinają drogi lokalne, powiatowe, wojewódzkie, a także krajowe. Zwierzęta mogą pojawiać się w pobliżu pól uprawnych, łąk, sadów, rowów melioracyjnych, zadrzewień śródpolnych i terenów podmiejskich.

Szczególną czujność należy zachować tam, gdzie droga prowadzi przez mozaikę lasów, pól i terenów otwartych. Takie miejsca są atrakcyjne dla zwierząt, które przemieszczają się między ostoją, żerowiskiem i miejscami odpoczynku.

Jak ograniczyć ryzyko kolizji?

Nie każdej sytuacji da się uniknąć, ale kierowca może znacząco zmniejszyć ryzyko niebezpiecznego zdarzenia.

Przede wszystkim należy dostosować prędkość do warunków, a nie tylko do obowiązującego limitu. Na odcinkach leśnych, przy ograniczonej widoczności, po zmroku, o świcie, podczas mgły lub deszczu warto jechać wolniej i uważniej obserwować pobocza.

Ważne jest również zachowanie odpowiedniego odstępu od poprzedzającego pojazdu. Jeśli kierowca jadący z przodu gwałtownie zahamuje z powodu zwierzęcia, zbyt mała odległość może doprowadzić do kolejnego wypadku.

Nie należy też lekceważyć znaków ostrzegawczych. Znak informujący o możliwości pojawienia się dzikich zwierząt oznacza, że na danym odcinku takie zdarzenia mogą występować częściej. To sygnał, aby zdjąć nogę z gazu i jechać z większą uwagą.

Ważne zasady dla kierowców:
- Nie odjeżdżaj z miejsca zdarzenia.
- Zabezpiecz miejsce kolizji tak, aby nie doszło do kolejnego wypadku.
- Nie podchodź do rannego zwierzęcia.
- Nie próbuj go dotykać, przenosić ani przewozić.
- Zadzwoń pod numer alarmowy 112.
- Podaj dokładną lokalizację i opisz sytuację.
- Poczekaj w bezpiecznym miejscu na dalsze instrukcje służb.

Apel do kierowców

Zmienia się długość dnia, szybciej zapada zmrok, a poranne przejazdy coraz częściej odbywają się przy ograniczonej widoczności. To właśnie wtedy łatwiej przeoczyć zwierzę stojące przy poboczu lub wbiegające na jezdnię.

Dlatego apelujemy do kierowców: zwolnijmy na odcinkach przebiegających przez lasy, pola i tereny niezabudowane. Obserwujmy nie tylko jezdnię, ale także pobocza. Pamiętajmy, że zwierzę, które pojawi się przy drodze, może w każdej chwili wtargnąć pod koła, a za jednym osobnikiem często podążają kolejne.

Odpowiedzialność na drodze to nie tylko przestrzeganie przepisów. To także przewidywanie zagrożeń i właściwa reakcja, gdy do zdarzenia już dojdzie.

W przypadku potrącenia dzikiego zwierzęcia najważniejsze są trzy kroki: zabezpieczyć miejsce, nie narażać siebie i innych, wezwać pomoc.

Rozsądna reakcja kierowcy może ograniczyć cierpienie zwierzęcia, zapobiec kolejnym kolizjom i zwiększyć bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Honorata Galczewska
Rzecznik prasowy
RDLP w Toruniu